

Sygn. akt VIII U 625 /13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 czerwca 2013r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu - Wydział VIII Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - **SSO Danuta Stępień - Biały**

Protokolant - Magdalena Tomaszewska

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013r we Wrocławiu

sprawy z wniosku Wyższej Szkoły (...) w. W.

przy udziale zainteresowanej **J. P.**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w. W.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek odwołania Wyższej Szkoły (...) w. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w. W.

z dnia 15 listopada 2012r., nr (...) - (...)

z dnia 15 listopada 2012r., nr (...) - (...)

I. o d a l a o d w o ł a n i e.

II. zasądza od wnioskodawcy Wyższej Szkoły (...) w. W. na rzecz pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w. W. kwotę 660 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 listopada 2012 r., nr (...) - (...) organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w. W. - stwierdził, że zainteresowana J. P. jako osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług i praca jest wykonywana w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy u płatnika składek - Wyższej Szkoły (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu:

- od 14.02.2009r. do 29.05.2009r.;

- od 31.05.2009r. do 21.06.2009r.;

- od 19.09.2009r. do 31.01.2010r.;

- od 13.02.2010r. do 23.06.2010r.

Decyzją z dnia 15 listopada 2012r., nr (...) - (...) organ rentowy wyliczył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia zainteresowanej J. P. podlegającej ubezpieczeniom jako osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług i praca jest wykonywana w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy u płatnika składek – Wyższej Szkoły (...) w. W., za miesiące: od marca do lipca 2009r., od listopada 2009r. do kwietnia 2010r., od czerwca do lipca 2010r. oraz za grudzień 2010r.

Odwołanie od decyzji złożył wnioskodawca – Wyższa Szkoła (...) w. W. jako następca prawny Wyższej Szkoły (...) w. W., wnosząc o uchylenie zaskarżonych decyzji i orzeczenie co do istoty sprawy zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa radcy prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania z uwagi na brak podstaw prawnych do jego uwzględnienia, a także o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W pisemnych motywach organ rentowy odwołał się w głównej mierze do argumentacji zawartej w spornych decyzjach, wskazując, iż w wyniku kontroli przeprowadzonej u wnioskodawcy w okresie od dnia 25.02.2011r. do dnia 29.09.2011r. ustalono, iż pracownicy zatrudnieni u wnioskodawcy świadczyli na jego rzecz pracę na podstawie umów zlecenia, nie zaś umów o dzieło, jak wynikało to z nazw tych umów. Stwierdzono także, iż wnioskodawca nie zgłosił ich z tego tytułu do obowiązkowego ubezpieczenia zdrowotnego, a nadto nie ustalił podstawy wymiaru składek i nie naliczył składek na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne. Z ustaleń poczynionych w wyniku tej kontroli wynika zdaniem organu rentowego, iż wykonawcy umów zostali zobowiązani do wykonywania określonych czynności, świadczenia usług edukacyjnych. Przedmiotem tych umów było przekazywanie określonej informacji – wiedzy w rozległych, powtarzających się okresach czasu, co jest umową starannego działania, czy też świadczeniem usług. Natomiast umowa o dzieło to umowa rezultatu, umowa zobowiązująca do stworzenia konkretnego, indywidualnego, ściśle określonego dzieła, które przyjmuje zmaterializowaną postać. Tymczasem w przypadku wnioskodawcy, wykonawcy umów cywilnoprawnych (w tym zainteresowany) zostali zobowiązani do wykonywania czynności dydaktycznych, przy czym nie posiadali wyboru miejsca pracy, musieli w ściśle określonym miejscu i czasie wykonywać tę pracę, przy użyciu określonych narzędzi, urządzeń pracy oraz materiałów dostarczonych przez wnioskodawcę. Dodatkowo nie mieli możliwości stosowania odstępstw od narzuconego programu, planu pracy, nie mieli możliwości samodzielnej zmiany przedmiotu wykładu i przekazywania wiedzy zupełnie na dowolny temat. Wręcz przeciwnie, musieli wykonywać swoje prace pod kierunkiem i nadzorem wnioskodawcy, który dokonywał odbioru wykonanych prac. Jednocześnie wykonawcy umów wykonywali swoją pracę z należytą bądź najwyższą starannością, uwzględniając w czasie pracy stanowisko wnioskodawcy. W mniemaniu organu rentowego to wnioskodawca kontrolował, nadzorował pracę wykonawców w/w umów, zatwierdzał sylabusy, wykazy, spisy tematów, zatwierdzał plany, programy, konspekty wykładów. Co za tym idzie, w ocenie organu rentowego, sposób wykonywania w/w pracy przemawia za tym, iż, aby uznać przedmiotowe umowy za umowy zlecenia, a nie za umowy o dzieło, zgodnie z twierdzeniami wnioskodawcy. Z tych względów wniósł jak powyżej.

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2013r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego J. P..

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawca – Wyższa Szkoła (...) w. W. jest od dnia 1 października 2012r. następcą prawnym Wyższej Szkoły (...) w. W.. (...) zatrudniała w latach 2008-2009 na umowę o pracę około czterdziestu osób na stanowiskach dydaktycznych, natomiast na umowę o dzieło i umowę zlecenia – około 100 osób. Umowy o dzieło obejmowały wykłady, ćwiczenia i prowadzenie seminariów, a ponadto recenzje prac licencjackich i magisterskich. Wielu z pracowników, którzy nie byli zatrudnieni w (...) na umowę o pracę, współpracowało ze szkołą w oparciu o umowy o dzieło, będąc jednocześnie zatrudnionymi na innych uczelniach lub w innych instytucjach. Wówczas w ramach umów o dzieło wykładali podobne przedmioty i podobne zagadnienia co na swoich macierzystych uczelniach lub instytucjach. Uczelnia posiadała regulamin wynagradzania, w którym określone były stawki godzinowe, przewidziane w zależności od wykształcenia i stanowiska. Wyliczenie wynagrodzenia następowało poprzez pomnożenie stawki wynikającej z regulaminu przez liczbę godzin przepracowaną przez danego wykładowcę. W przypadku warsztatów – stawkę powyższą mnożono przez liczbę uczestniczących w warsztatach studentów. Każdorazowo w umowach o

dzieło zawieranych z wykładowcami określany był sposób wypłaty wynagrodzenia, tj. czy były to wypłaty miesięczne czy też jednorazowe po zakończeniu cyklu wykładów. Uczelnia opracowywała harmonogram zajęć, porozumiewając się czasem z wykładowcami. Wykładowcy nie podpisywali listy obecności, lecz potwierdzali odbiór klucza do Sali wykładowej. Wykładowcy przedkładali sylabusy, stanowiące informację dla studentów na temat treści wykładów, tematyki i literatury. Wykładowcy prowadzący przedmioty podstawowe i kierunkowe musieli uwzględniać minimum programowe narzucone przez Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, zaś co do przedmiotów specjalnościowych taki wymóg nie obowiązywał i wówczas wykładowcy samodzielnie opracowywali koncepcję wykładów. Szkoła udostępniała wykładowcom pomoce naukowe i sprzęt audiowizualny.

Dowód : akta ZUS, decyzja (...) z dnia 19.09.2012r. i 2.11.2012r. – k. 46-48, przesłuchanie świadka G. S. - k. 49 i 52

Zainteresowana J. P. zawarła z wnioskodawcą trzy umowy o dzieło, których przedmiotem było przygotowanie oraz autorskie wygłoszenie cyklu wykładów na temat: „Historia gospodarcza” oraz „Historia gospodarcza. Historia Polski XXw.”. Umowy te, z dnia 14.02.2009r., 19.09.2009r. i 13.02.2010r., każdorazowo zawarte były na okres jednego semestru. Szczegółowo przedmiot dzieła obejmował:

- opracowanie sylabusu do prowadzonych zajęć;

- opracowanie i udostępnienie materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem wykładu;
- zrealizowanie konsultacji dotyczących wykładu;
- opracowanie tematów i zadań do sprawdzianów, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenie;
- punktualne i rzetelne przygotowanie i prowadzenie zajęć;
- organizowanie i przeprowadzenie zaliczeń i egzaminów z prowadzonego przedmiotu, terminowego wypełniania dokumentów z nimi związanych i udostępnianie wyników studentom;
- ocenianie pisemnych prac innych osób określonych przez zamawiającego, za oddzielnym wynagrodzeniem.

Nadto autor zobowiązywał się przenieść na wnioskodawcę przysługujące mu do dzieła autorskie prawa majątkowe. Za wykonanie dzieła oraz przeniesienie autorskich praw majątkowych wnioskodawca zobowiązywał się zapłacić zainteresowanemu honorarium. Strony umów ustaliły, że zamawiający będzie wypłacał autorowi zaliczki na poczet honorarium w miarę realizacji wykonania dzieła, a także, że zaliczki te będą wypłacane w okresach miesięcznych. Autor upoważnił również w umowach zamawiającego do potrącenia z honorarium należności zamawiającego wynikających z wad dzieła.

Zainteresowana w ramach powyższych umów prowadziła wykłady, przy czym ich treść ustalała samodzielnie, w oparciu o ogólnodostępną literaturę oraz wiedzę własną. Dodatkowo przygotowywała sylabusy i prowadziła konsultacje ze studentami, w tym poprzez pocztę elektroniczną. Po zakończeniu semestru przeprowadzała egzaminy w formie testów. Wynagrodzenie otrzymywała miesięcznie.

Dowód: akta ZUS, umowy o dzieło, przesłuchanie zainteresowanej – k. 52-54, przesłuchanie świadka G. S. – k. 49 i 52

W okresie od dnia 25.02.2011r. do 29.09.2011r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych – Oddział w. W., Wydział Kontroli Płatników Składek przeprowadził kontrolę w siedzibie (...). Kontrolą objęto lata 2005-2010. Z ustaleń pokontrolnych wynika, iż wnioskodawca w spornych okresach nie zgłosił zainteresowanej do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, nie ustalił podstawy wymiaru składek oraz nie naliczył składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne.

W oparciu o w/w protokół kontroli organ rentowy w dniu 15 listopada 2012 r., wydał decyzję, mocą której stwierdził, że zainteresowana jako osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług i praca

jest wykonywana w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy u płatnika składek - Wyższej Szkoły (...) podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu:

- od 14.02.2009r. do 29.05.2009r.;
- od 31.05.2009r. do 21.06.2009r.;
- od 19.09.2009r. do 31.01.2010r.;
- od 13.02.2010r. do 23.06.2010r.

Kolejną zaś decyzją z dnia 15 listopada 2012r. organ rentowy wyliczył podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia zainteresowanej, podlegającej ubezpieczeniom jako osoba wykonująca umowę agencyjną, umowę zlecenia lub umowę o świadczenie usług i praca jest wykonywana w siedzibie lub w miejscu prowadzenia działalności zleceniodawcy u płatnika składek – Wyższej Szkoły (...) w. W., za miesiące: od marca do lipca 2009r., od listopada 2009r. do kwietnia 2010r., od czerwca do lipca 2010r. oraz za grudzień 2010r.

Dowód: akta ZUS

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Spór, jaki stał się przedmiotem rozpoznania Sądu w niniejszym postępowaniu, po wniesieniu przez wnioskodawcę – Wyższą Szkołę (...) w. W. jako następcę prawnego Wyższej Szkoły (...) w. W. odwołania od decyzji organu rentowego sprowadzał się w istocie do tego, czy zainteresowana, przeprowadzając wykłady z prowadzonych przez siebie przedmiotów w rzeczywistości świadczyła pracę na rzecz wnioskodawcy na podstawie umowy o dzieło (jak wynikało to z treści zawieranych z nim umów), czy też na podstawie umów zlecenia, a w konsekwencji, czy wnioskodawca miał obowiązek odprowadzać za nią składki na ubezpieczenia społeczne, czy też nie. Innymi słowy, rozstrzygnąć należało, czy przeprowadzenie przez w/w nauczyciela akademickiego wykładów mogło być potraktowane jako wykonanie dzieła, a tym samym, czy stosunek zobowiązaniowy istniejący między stronami mógł być potraktowany jako umowa rezultatu, czy też był w istocie inną umową cywilno-prawną.

Dla rozstrzygnięcia sporu konieczna była analiza zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego i ustalonego w ten sposób stanu faktycznego, w oparciu o obowiązujący w tej mierze stan prawny. Sąd ustalił powyższy stan faktyczny nie tylko na podstawie zebranych dowodów rzeczowych, tj. akt organu rentowego, lecz również na podstawie zeznań samego zainteresowanej oraz przesłuchania świadka, który w spornym okresie sprawował funkcję rektora (...). Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jednoznacznie potwierdzają stanowisko procesowe organu rentowego, które konsekwentnie utrzymywał on w procesie.

Przed przystąpieniem jednak do merytorycznej analizy okoliczności spornych między stronami, na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego odnieść należy się do przepisów znajdujących zastosowanie w niniejszej sprawie. I tak, z definicji umowy o dzieło, zawartej w przepisie art. 627 k.c. wynika, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a przyjmujący do zapłaty wynagrodzenia. Istotą umowy o dzieło jest zatem wykonanie indywidualnie oznaczonego, samoistnego i obiektywnie możliwego rezultatu pracy ludzkiej, zarówno o charakterze materialnym, jak i niematerialnym. Przedmiot świadczenia w zawieranych przez szkołę z zainteresowaną umowach o dzieło nie spełniał tych warunków. Obowiązki zainteresowanej wynikające z zawieranych przez nią umów o dzieło, których przedmiotem było przygotowanie i autorskie wygłoszenie cyklu wykładów polegały bowiem również na:

- opracowanie sylabusu do prowadzonych zajęć;

- opracowanie i udostępnienie materiałów dydaktycznych i szkoleniowych w zakresie objętym przedmiotem wykładu;
- zrealizowanie konsultacji dotyczących wykładu;
- opracowanie tematów i zadań do sprawdzianów, zaliczeń i egzaminów oraz ich przeprowadzenie;
- punktualne i rzetelne przygotowanie i prowadzenie zajęć;
- organizowanie i przeprowadzenie zaliczeń i egzaminów z prowadzonego przedmiotu, terminowego wypełniania dokumentów z nimi związanych i udostępnianie wyników studentom;
- ocenianie pisemnych prac innych osób określonych przez zamawiającego, za oddzielnym wynagrodzeniem.

Nadto na zainteresowanej ciążył obowiązek podpisywania listy poświadczającej fakt, iż wykłady rzeczywiście się odbyły, choć odbywało się to przy okazji odbioru kluczy do sal wykładowych.. Na uwagę zwraca tu również fakt, iż terminy poszczególnych zajęć wynikały z harmonogramu opracowanego przez szkołę.

W tym miejscu zważyć należy, iż obowiązki wynikające z treści tych umów nie mogą mieć charakteru dzieła, ponieważ polegają na wykonywaniu pewnych powtarzających się czynności, bez możliwości osiągnięcia rezultatu w postaci utworu mającego postać materialną lub niematerialną. Istotnym jest przy tym, iż to nie wyniki egzaminu miały być rezultatem wykonywanej przez niego pracy, lecz fakt, iż studenci nabędą wiedzę stosowną do dyplomu, jaki ma być pochodną ukończenia wybranego kierunku studiów. Nie można zatem uznać, iż w omawianych przypadkach wystąpił „rezultat” ucieleśniony w jakiegokolwiek postaci. Było to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umów, który stosownie do posiadanej wiedzy miał ją przekazać studentom.

Rozpatrując kwestię charakteru prawnego umów dotyczących wykładów prowadzonych przez zainteresowaną należy zastanowić się również nad celem, jaki powinien spełnić wykład, w tym wypadku dla studentów szkoły wyższej. Jak już to zostało powiedziane, jest nim dostarczenie słuchaczom określonego zasobu specjalistycznej wiedzy według założeń programowych przyjętych dla danego przedmiotu. Wynika z tego taki wniosek, iż cel ten jest osiągany przez wykładowcę niezależnie od formy prawnej, w której realizuje swoją pracę. Nie można bowiem przyjąć, że istnieją rodzajowo tożsame prace podlegające wyłącznie reżimowi cywilnoprawnemu, z wykluczeniem stosowania umów o pracę. Zatrudnienie następować może w różnych formach prawnych, co też miało miejsce w niniejszej sprawie. Nie ma jednak, zdaniem Sądu, żadnej różnicy w sposobie przygotowania i wygłoszenia wykładu, gdyż niezależnie od formy zatrudnienia wykładowca wnosi do wykładu czynnik twórczy.

Abstrahując od powyższego, nie neguje Sąd oceny, że wykładowca prowadzący wykłady w ramach stosunku pracy, czy w ramach umów cywilnoprawnych nie powieła tych samych treści, gdyż następuje ciągły postęp nauki, powstają nowe badania i publikacje, na których może opierać swój wykład. Ważne jest przy tym również to, że praca wykładowcy, podobnie jak prace innych osób wykonujących, czy to prace twórcze, jak kompozytor, grafik komputerowy, scenarzysta, czy w ramach wolnych zawodów, jak dziennikarz, adwokat, naukowiec, charakteryzuje się wysokim stopniem samodzielności i brakiem podporządkowania się pracodawcy, który ma wprawdzie wpływ na zorganizowanie warsztatu pracy, czy stworzenie organizacyjnych ram przez ustalenie harmonogramu wykładów, ilości godzin przeznaczonych na dany przedmiot, ale nie może wpływać na sposób wykonania pracy, na jej treść, o ile są zgodne z założeniami programowymi. Taką rolę organizatora pracy wykładowców spełniała szkoła wyższa zarówno w odniesieniu do tych zatrudnionych na umowę o pracę, jak i o dzieło.

Dalej wskazać należy, iż celem umowy o dzieło jest osiągnięcie zamierzonego, uzgodnionego rezultatu. Dlatego też przepis art. 643 k.c. określa obowiązek zamawiającego odebrania dzieła (podkreślając, iż jest to umowa rezultatu), które przyjmujący zamówienie wydaje mu, zgodnie ze swym zobowiązaniem. Zauważyć natomiast należy, że strony w umowie nie określiły, w jaki sposób miałby nastąpić odbiór dzieła. W rozumieniu tego przepisu nie mieszczą się rozwiązania, polegające na tym, iż faktyczny „odbiór dzieła” następował po przedłożeniu przez zainteresowaną

rachunku z wykonania umowy, zaś termin wykonania dzieła wynosić miał z reguły dany semestr. Oświadczenie o wykonaniu dzieła nie jest bowiem równoznaczne ze stworzeniem określonego utworu, czy wytworu myśli ludzkiej, jakim np. może być napisanie skryptu, kompozycji muzycznej, programu komputerowego. Należy zatem przeanalizować cele stawiane przez (...) przy realizacji zadań szkoły wyższej. Chodzi tu zapewne o zapewnienie szkole świadczenia czynności dydaktycznych o wysokiej jakości, która mieli zapewnić specjaliści rekrutujący się spoza zatrudnionych przez szkołę pracowników. Takie cele mogła zapewnić umowa o świadczenie usług, która polega na indywidualnie oznaczonej czynności faktycznej dla dającego zlecenie, skierowane na osiągnięcie rezultatu, który jednak nie jest ani obiektywnie, ani subiektywnie pewny. W wypadku umów zawieranych z zainteresowaną, obowiązki polegające na przeprowadzeniu cyklu wykładów, w organizacyjnych ramach stworzonych przez (...) mają cechy charakterystyczne dla umów o świadczenie usług, regulowanej w przepisie art. 750 k.c.

Zwrócić należy uwagę również na tę wspólną cechę umów o dzieło, świadczenia usług i umów o pracę jaką jest odpłatność. Przy umowie o dzieło wynagradza się za rezultat, w zależności od wartości dzieła, wynagrodzenie za pracę, jak i umowę świadczenia usług ustalone powinno być od ilości, jakości i rodzaju pracy i należy się pracownikowi niezależnie od efektu końcowego pracy. Tymczasem, w przypadku zainteresowanej wynagrodzenie co do zasady naliczane było przez jednostkę, tzn. za wykład lub ćwiczenie, przy czym brano tu pod uwagę stawkę godzinową. A zatem sposób określenia wynagrodzenia w zawieranych przez zainteresowanego umowach o dzieło nie zawiera takich wyznaczników, które byłyby charakterystyczne dla umowy o tym charakterze. Upoważnienie szkoły do potrącania z honorarium należności wynikających z wad dzieła miało, zdaniem Sądu, służyć jedynie podbudowaniu koncepcji dzieła.

O charakterze prawnym danego stosunku prawnego nie rozstrzyga nazwa umowy, jaką dają jej strony, gdyż wola strony nie ma znaczenia przesadzającego dla oceny zatrudnienia jako cywilnoprawnego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2008 r. IPK 311/07 (OSNAPiUS z 2009 r. nr 19 – 20, p. 258) podkreślono, iż nawet zawierana dobrowolnie i w dobrej wierze (tak jak miało to miejsce w tej sprawie) umowa o dzieło nie może stanowić przeszkody do oceny, iż nie jest to umowa nazwana tak przez strony, jeżeli jej treść i sposób realizacji odpowiada cechom innej umowy. Zasada swobody umów sformułowana w przepisie art. 353¹ k.c. doznaje bowiem ograniczeń, gdyż ułożenie stosunku prawnego według uznania stron nie może powodować, by jej treść i cel sprzeciwiały się właściwości (naturze stosunku), ustawie, czy zasadom współżycia społecznego. Nie zmieni tego nawet zawarte w umowie oświadczenie zainteresowanej, że przedmiot jej zobowiązania stanowi dzieło.

Zdaniem Sądu, umowy o dzieło zawierane z zainteresowaną z uwagi na treść i sposób realizacji ich postanowień miały cech umowy o świadczenie usług.

Na marginesie odnieść należy się jeszcze do tzw. sylabusów, które zainteresowana miała przygotowywać w ramach zawieranych umów o dzieło. Zważyć należy tu, iż sylabus ma charakter techniczno – informacyjny, stanowi bowiem w najlepszym razie konspekt wykładu wraz ze spisem literatury przedmiotu i liczby godzin na realizację danego tematu. Nie można go więc uznać za rezultat wygłaszanych w ciągu semestru wykładów.

Podsumowując, należy raz jeszcze powtórzyć, że o charakterze prawnym danego stosunku prawnego nie rozstrzyga nazwa umowy, jaka dają jej strony, ponieważ wola stron nie ma znaczenia przesadzającego dla oceny zatrudnienia jako cywilnoprawnego. W wypadku umów zawieranych z zainteresowaną obowiązki polegające na przeprowadzeniu cyklu wykładów, w ramach organizacyjnych stworzonych przez szkołę, w zleconym przez nią przedmiocie, w przeważającym stopniu posiadają cechy charakterystyczne dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło.

Mając na uwadze powyższe, uznać należy, że sporne decyzje organu rentowego były w pełni zasadne w zakresie, w jakim stwierdzały, iż zainteresowana w rzeczywistości świadczyła pracę na rzecz wnioskodawcy na podstawie umów zlecenia, a w konsekwencji, bez wątplenia wnioskodawca miał obowiązek odprowadzać za nią składki na ubezpieczenie zdrowotne. Z w/w względów odwołania wnioskodawcy, kwestionujące zasadność stanowiska organu rentowego w tej mierze na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. podlegały oddaleniu, o czym Sąd orzekł w pkt I wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł w pkt II wyroku, zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 3 oraz § 11 ust. 2 rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).

Sędzia:

/Danuta Stępień- Biały/